

Sygn. akt II K 41/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 listopada 2017 roku

Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Jachniewicz

Protokolant Artur Pokojski

pod nieobecność Prokuratora

po rozpoznaniu 8 sierpnia 2017r. i 14 listopada 2017 r. na rozprawie sprawy:

M. T., syna M. i B. z domu K., urodzonego (...) w O.

oskarżonego o to, że:

w dniu 25 stycznia 2016r. w G. na ul. (...) prowadził w ruchu lądowym pojazd m-ki O. o nr rej. (...) będąc w stanie nietrzeźwości, poddany badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu urządzeniem typu A. w I badaniu wykazał 1,11 mg/l (2,31 promila) w II badaniu wykazał 1,06 mg/l (2,20 promila), poddany badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu urządzeniem typu Alkometr A 2.0 w I badaniu wykazał 1,02 mg/l (2,12 promila) w II badaniu wykazał 0,80 mg/l (1,66 promila), tj. o czyn z art. 178 a § 1 k.k.

I. Oskarżonego M. T. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu przestępstwa i za to, na podstawie art. 178 a § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k. wymierza mu karę 100 (sto) stawek dziennych grzywny po 30 (trzydzieści) złotych każda stawka;

II. na podstawie art. 42 § 2 k.k. orzeka wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 4(cztery) lat;

III. na podstawie art. 43a § 2 k.k. orzeka od oskarżonego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w kwocie 5000 zł (pięć tysięcy złotych);

IV. na podstawie art. 63 § 4 k.k. na poczet orzeczonego środka karnego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych zalicza oskarżonemu okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 25 stycznia 2016 roku do dnia wyrokowania;

V. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 370 zł (trzysta siedemdziesiąt złotych), w tym 300 (trzysta) złotych tytułem opłaty.

Sygn. akt II K 41/17

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 25 stycznia 2016 roku oskarżony M. T. prowadził w stanie nietrzeźwości ulicą (...) samochód O. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Na fotelu pasażera wioził swoją małoletnią córkę. Jechał zygzakiem, często wyjeżdżając poza swój pas ruchu, utrudniając jazdę innym pojazdom. Gdy zatrzymał się na światłach, równoległe do niego zatrzymał się inny pojazd – kierowca tego pojazdu – L. W. otworzył okno i gdy M. T. także otworzył okno swojego pojazdu,

świadek W. zapytał oskarżonego, czy jest pijany. Ten - bełkocząc - powiedział, że nie ma problemu, bo obaj skręcają. Wówczas L. W. postanowił pojechać za samochodem oskarżonego. W międzyczasie, jadąc z nim partnerka dzwoniła na policję zawiadamiając o nietrzeźwym kierowcy. L. W. śledził pojazd do ulicy (...), gdzie M. T. wysiadł z samochodu i wszedł do klatki schodowej, udając się do mieszkania. Po około 15 minutach na miejsce przyjechał patrol policji. Funkcjonariusze, po sprawdzeniu numerów rejestracyjnych pojazdu i ustaleniu adresu właściciela udali się do miejsca zamieszkania oskarżonego. Drzwi otworzyła im żona oskarżonego, która na prośbę funkcjonariuszy zadzwoniła do męża, który w międzyczasie wyszedł z domu. Gdy M. T. wrócił po kilku minutach, potwierdził, że prowadził wcześniej pojazd. Na miejscu zbadano M. T. na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu urządzeniem A.. Pierwsze badanie przeprowadzone o godzinie 20:26 wskazało wartość 1,11 mg/dm³, drugie badanie przeprowadzone o godzinie 20:41 wykazało 1,06 mg/dm³ w wydychanym powietrzu. W międzyczasie przewieziono mężczyznę na komisariat w celu zbadania na urządzeniu A. A 2.0. Pierwsze badanie o godzinie 20:38 wykazało 1,02 mg/l, a drugie badanie o godzinie 21:11 wykazało 0,80 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

(dowód: zeznania L. W. –k. 7, 137, zeznania K. P. (1) –k. 9, zeznania K. P. (2) - k. 22-25, 136, protokół badania stanu trzeźwości –k. 2, 5, świadectwo wzorcowania –k. 3-4)

Z uwagi na przeprowadzenie badania dwoma różnymi analizatorami opartymi o różne zasady działania uzyskane wyniki są adekwatne do siebie i nie budzą zastrzeżeń. Nie można jednoznacznie określić jakie było stężenie alkoholu we krwi M. T. w dniu 25 stycznia 2016r. w godzinach od 19.30 do 19.50 . Jednak w trakcie kierowania samochodem był z pewnością nietrzeźwy.

(dowód: opinia biegłych z Zakładu Medycyny Sądowej –k. 96-99)

M. T. nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo. Rozpoznano u niego uzależnienie od alkoholu. Jego sprawność intelektualna mieści się w granicach normy. W inkryminowanym czasie u oskarżonego nie występowały inne zakłócenia czynności psychicznych , które by znosiły lub ograniczały jego zdolność do rozpoznania znaczenia jego czynu lub pokierowania postępowaniem.

(opinia sądowo-psychiatryczna –k. 70 -71)

M. T. nie był wcześniej karany. W dniu 27 stycznia 2016r. poddał się leczeniu odwykowemu w Wojewódzkim Ośrodku (...) w G..

(dowód: dane o karalności –k. 129, zaświadczenie –k. 130, 131)

Sąd zważył, co następuje:

Stan faktyczny w sprawie Sąd ustalił w oparciu o zeznania świadków, dokumenty zgromadzone w aktach sprawy w postaci protokołów badania trzeźwości, pozostałych dokumentów, opinii sądowo – psychiatrycznej oraz opinii z zakresu medycyny sądowej.

Wątpliwości Sądu nie budziły zeznania przesłuchanych w sprawie świadków – L. W. oraz funkcjonariuszy policji - K. P. (1) i K. P. (2). Zeznania te były logiczne, spójne i wzajemnie się uzupełniały. Pokrywają się również z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie.

Brak było także podstaw do kwestionowania prawidłowości sporządzenia protokołów badania stanu trzeźwości oskarżonego i przeprowadzenia samych badań. Urządzenia, którymi badano oskarżonego posiadały odpowiednie świadectwa wzorcowania.

Za prawidłowo sporządzoną Sąd uznał także opinię sądowo-psychiatryczną o oskarżonym. Jest ona pełna, kategoryczna, nie była kwestionowana przez strony. Sporządzona została przez doświadczonego biegłych. Podobne wnioski można wyciągnąć odnośnie opinii z zakresu medycyny sądowej dotyczącej badań retrospektywnych związanych z zawartością alkoholu w wydychanym przez oskarżonego powietrzu. W opinii tej biegli stwierdzili

po pierwsze, że wyjaśnienia oskarżonego co do ilości i czasu spożycia przez niego alkoholu są niewiarygodne i kategorycznie stwierdzili, że oskarżony w godzinach 19.30-19.50, a więc w czasie, kiedy miał prowadzić pojazd, był nietrzeźwy, choć nie można wskazać dokładnie jakie stężenie alkoholu występowało w jego organizmie. W ocenie Sądu do wniosków tych można dodać, na co wskazuje doświadczenie zawodowe, że skoro zawartość alkoholu we krwi oskarżonego powoli spadała w czasie 4 przeprowadzonych wobec niego badań, to oznacza to, że niecałą godzinę wcześniej zawartość alkoholu w jego organizmie musiała być prawdopodobnie jeszcze wyższa. Jest także wiedzą notoryjną, że wysokie stężenie alkoholu w organizmie nie pojawia się od razu, bezpośrednio po jego spożyciu, tylko najwyższe jest po około godzinie od spożycia. Nie ma zatem także możliwości, by oskarżony prowadził samochód trzeźwy, a alkohol spożył dopiero po przybyciu do domu, bezpośrednio przed przybyciem policji. W takim bowiem przypadku zawartość alkoholu w jego organizmie w toku kolejnych badań rosłaby, a nie malała.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd wziął także pod uwagę pozostałe dokumenty w postaci karty karnej, protokołów zatrzymania, dokumentów przedłożonych przez oskarżonego. Dokumenty te nie budziły wątpliwości co do ich autentyczności.

Mając powyższe na uwadze Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego złożonym w sprawie. Raz oskarżony wyjaśnił, że tego dnia około 12.00 wypił 0,3 litra wódki i wiedział, że jest jeszcze pijany w czasie prowadzenia pojazdu. Na rozprawie wskazał natomiast, że w czasie prowadzenia samochodu był trzeźwy, natomiast wypił alkohol dopiero po przyjeździe do domu. Jak wynika z materiału dowodowego, żadna z przedstawionych przez oskarżonego wersji nie może być uznana za wiarygodną. W toku pierwszych wyjaśnień oskarżony starał się umniejszyć swoją odpowiedzialność nie przyznając się do właściwej ilości i czasu wypicia alkoholu (z opinii biegłych wynika, że gdyby wypił 0,3 litra wódki o godz. 12.00 to o 19.30 byłby już trzeźwy). Drugie wyjaśnienia oskarżonego są natomiast nie tylko niekonsekwentne w stosunku do wcześniejszych twierdzeń, niewiarygodne z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego, sprzeczne z opinią biegłych, ale także z zeznaniami świadka L. W., który opisał zachowanie oskarżonego w czasie jazdy samochodem, które wyraźnie wskazywało na jego stan nietrzeźwości.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu przestępstwa prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości. W ocenie Sądu oskarżony w czasie czynu był nietrzeźwy co najmniej w stopniu jaki wykazany późniejsze badania. W związku z powyższym oraz brakiem możliwości ustalenia dokładnego stanu zawartości alkoholu w organizmie oskarżonego, sąd przyjął wartość wskazaną w akcie oskarżenia, odpowiadającą w/w późniejszym badaniom. Zawartość alkoholu w organizmie oskarżonego z całą pewnością przekraczała dopuszczalną normę i wypełniała znamiona przestępstwa z art. 178 a § 1 k.k. Nie ulega bowiem wątpliwości że oskarżony prowadził samochód po drodze publicznej w stanie nietrzeźwości.

Jak wynika z opinii sądowo-psychiatrycznej brak jest przy tym podstaw do kwestionowania poczytalności oskarżonego. Był od świadomy normy prawnej zakazującej prowadzenia pojazdu w jego stanie.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd kierował się względami wskazanymi w art. 53 k.k. bacząc by kara nie przekraczała stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu.

Jako okoliczność obciążającą wobec oskarżonego Sąd wziął pod uwagę znaczną nietrzeźwość oskarżonego w chwili czynu, jazdę drogą o znacznym natężeniu ruchu, co skutkowało istotnym zagrożeniem bezpieczeństwa oraz to, że będąc w takim stanie oskarżony zdecydował się na jazdę z pasażerem – własną córką.

Okolicznością łagodzącą wobec oskarżonego jest jego wcześniejsza niekaralność oraz fakt, że podjął on leczenie odwykowe. Być może zatrzymanie go przez policję było ostatecznie właściwym impulsem, które uzmysłowiło mu szkodliwość nałogu.

Mając powyższe na uwadze oraz fakt, że oskarżony pracuje i osiąga dobre dochody, Sąd wymierzył oskarżonemu karę grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych po 30 złotych. Ilość stawek podyktowana była społeczną szkodliwością czynu, a wysokość stawki możliwościami zarobkowymi oskarżonego.

Sąd orzekł także wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 4 lat. Minimalny okres na jaki można było orzec ten zakaz wynosił 3 lata. Wobec stopnia nietrzeźwości oskarżonego Sąd przyjął że okres lat 4 będzie adekwatny do społecznej szkodliwości czynu. Na poczet orzeczonego środka Sąd zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania prawa jazdy.

Sąd zasądził także od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.